

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania S. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 maja 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) w wyniku apelacji odwołującego się S. S. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. z 5 czerwca 2018 r., sygn. akt X U (...) i oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z 23 sierpnia 2017 r.

Decyzją z 23 sierpnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił ubezpieczonemu S. S. prawa do emerytury górniczej, ponieważ ubezpieczony nie wykazał 25-letniego okresu pracy górniczej. Organ rentowy podniósł, że w trakcie ustalania uprawnień do emerytury nie uwzględniono okresów zatrudnienia na stanowisku „stażysty pod ziemią” od 10 grudnia 1986 r. do 31

grudnia 1986 r., z uwagi na brak sporządzonej przez płatnika charakterystyki zajmowanego stanowiska wraz z informacją, czy ubezpieczony wykonywał w powyższym okresie pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią, organ rentowy nie uwzględnił również okresów pracy na stanowiskach wymienionych w zaświadczeniu pracy z dnia 31 marca 2017 r. w okresie od dnia 1 kwietnia 2001 r. do dnia 31 marca 2017 r., ponieważ w ocenie organu rentowego, ubezpieczony nie wykonywał wówczas pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 2 pkt 5 ustawy emerytalnej. Na dzień 31 maja 2017 r. ubezpieczony udowodnił 12 lat, 11 miesięcy i 29 dni pracy górniczej oraz 5 lat, 2 miesiące i 7 dni okresów zaliczanych do górniczej emerytury w wymiarze półtorakrotnym. Łączny okres zaliczony do ustalenia prawa do górniczej emerytury wyniósł 18 lat, 2 miesiące i 6 dni. Organ rentowy wskazał, że do ustalenia prawa do górniczej emerytury, okresy zatrudnienia od 1 października 1988 r. do 31 października 1988 r. oraz od 21 lipca 1998 r. do 31 marca 2001 r. zostały ustalone w oparciu o załączone do wniosku wykazy miesięcznych zjazdów pod ziemię, ponieważ zajmowane przez ubezpieczonego stanowiska nie zostały wykazane w załączniku nr 1 do zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r., które określa stanowiska kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią w kopalniach siarki i węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą.

Odwołanie od decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się zmiany zaskarżonej decyzji organu rentowego przez uwzględnienie okresu pracy górniczej od dnia 1 kwietnia 2001 r. do dnia 31 marca 2017 r. wykonywanej na rzecz K.. do emerytury górniczej. Zdaniem skarżącego, brak było podstaw do takiego ustalenia, skoro udowodnił, że praca, którą wykonywał w okresie od 1 kwietnia 2001 r. do 31 marca 2017 r. była pracą górniczą wykonywaną w ruchu zakładów górniczych. Odwołujący pracę w K. S.A. podjął w dniu 1 kwietnia 2001 r., pracując od 10 grudnia 1986 r. w KWK „W.”, z roczną przerwą na odbycie służby wojskowej dla absolwentów szkół wyższych w 1987 r. Uzyskał wtedy wszystkie możliwe zatwierdzenia i uprawnienia zawodowe, a tym samym wyczerpał możliwości dalszego rozwoju zawodowego. Zatrudnienie w Holdingu było związane ze zmianą stanowiska z nadsztygara hydrogeologa pod ziemię w KWK „W.” na stanowisko Głównego Specjalisty d/s Geologii, Hydrologii i Wiertnictwa - kierownika Zespołu

Mierniczo-Geologicznego pod ziemią w K. S.A. Skarżący zaznaczył, że bez względu na nazwę zajmowanego stanowiska przez ubezpieczonego, we wszystkich zakresach czynności w umowach o pracę z lat 2001-2015 występuje obowiązek zjazdów dołowych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji. Organ rentowy podniósł, że brak jest podstaw do zaliczenia do okresów pracy górniczej zatrudnienia ubezpieczonego w okresie od 1 kwietnia 2001 r. do 31 marca 2017 r. na stanowiskach wymienionych w zaświadczeniach pracy z dnia 31 marca 2017 r., ponieważ ubezpieczony nie przedłożył miesięcznego wykazu zjazdów pod ziemię.

Wyrokiem z 5 czerwca 2018 r., sygn. akt X U (...) Sąd Okręgowy w K. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu S. S. prawo do emerytury na podstawie art. 50a ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.), poczynając od dnia 1 czerwca 2017 r., w pkt 2 zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżył apelacją organ rentowy, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji zmienił wyrok Sądu Okręgowego. Sąd odwoławczy przyjął za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji, jednak nie podzielił oceny dowodów poczynionej przez ten Sąd.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy niezasadnie przyjął w odniesieniu do ubezpieczonego, że w spornym okresie zatrudnienia dla przyjęcia, iż mamy do czynienia z pracą górniczą, w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, nie musi być wykazywane, iż ubezpieczony był zatrudniony pod ziemią, a wystarczające pozostawało według Sądu pierwszej instancji, że stanowisko zajmowane przez ubezpieczonego mieści się w zarządzeniu nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą

(Dz.Urz. MG z 1 lipca 1995 r., poz. 4), które z mocy art. 194 ustawy emerytalnej pozostaje w mocy, a którego załącznik nr 1 do wskazanego rozporządzenia określa stanowiska kierownictwa ruchu i dozoru ruchu, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą w podziemnych zakładach górniczych, w rozumieniu przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin. Według Sądu Okręgowego, stanowisko ubezpieczonego odpowiadało pozycji A.5 - kierownik działu ruchu zakładu górniczego określonej specjalności, główny inżynier - główny geolog, hydrogeolog górniczy oraz pozycji B.I - inżynier d/s mierniczo-geologicznych.

Sąd drugiej instancji zauważył natomiast, że punktem wyjścia do kwalifikacji danej pracy jako górniczej musi być to, czy spełnia ona warunki określone w art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Aby zatem praca ubezpieczonego w spornym okresie była pracą górniczą, musiało zostać wykazane, że pracował on pod ziemią co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

W niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że ubezpieczony podczas zatrudnienia w Biurze Zarządu K. S.A. od 1 kwietnia 2001 r. do 30 marca 2017 r. nadal wykonywał tę samą rodzajowo pracę, co podczas zatrudnienia w KWK W.. Były to czynności konieczne dla usunięcia zagrożeń geologicznohydrologicznych we wszystkich kopalniach Holdingu. Ubezpieczony uczestniczył również w czynnościach związanych z zabezpieczeniem obsługi mierniczo-geologicznej kopalń Holdingu. W czasie tym był zatrudniony na stanowiskach o charakterze analitycznym i koncepcyjnym, wykonywanym głównie na powierzchni. Świadczą o tym zakresy czynności na poszczególnych stanowiskach. Zarówno na stanowisku Głównego Specjalisty d/s Geologii, Hydrogeologii i Wiertnictwa, czy też na stanowisku Dyrektora Zespołu Mierniczo-Geologicznego i Ochrony Środowiska - Głównego Inżyniera Mierniczo-Geologicznego pod ziemią, Głównego Inżyniera d/s Koncesji i Ochrony Środowiska pod ziemią, Głównego Geologa Górniczego, Głównego Inżyniera Geologicznego pod ziemią, do obowiązków ubezpieczonego należało zapewnienie prawidłowego działania podległych jednostek. Były to zatem niewątpliwie stanowiska istotne w całościowej strukturze funkcjonowania kopalni, jednak zakładające pracę koordynacyjną na powierzchni. Oczywistym jest, że wymagały pracy pod ziemią,

nie został jednak wykazany jej dokładny wymiar. Ustalono jedynie w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, że do 1 listopada 2011 r. ubezpieczony nie miał ustalonego limitu zjazdów pod ziemię i wykonywał je na polecenie lub w razie potrzeby. Średnio w miesiącu wykonywał od 4 do 6 zjazdów. Natomiast od 1 listopada 2011 r. do marca 2017 r. limit zjazdów wynosił 4 zjazdy pod ziemię w miesiącu.

Sąd Apelacyjny uznał zatem, że w tak ustalonym stanie faktycznym sprawy nie jest możliwe ustalenie, że w spornym okresie ubezpieczony wykonywał swoje obowiązki, jako osoba dozoru w połowie wymiaru czasu pracy pod ziemią. Dlatego nie było podstaw do zaliczenia okresu zatrudnienia ubezpieczonego od 1 kwietnia 2001 r. do 30 marca 2017 r. do pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, gdyż nie został wykazany jej wymiar w zakresie wymaganym art. 50b ustawy emerytalnej. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, iż ubezpieczony wykazał wymagany art. 50a ustawy emerytalnej okres pracy górniczej.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) k.p.c.

Skarżący podniósł, że zdaniem Sądu Apelacyjnego, powołującego się na treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wydanego w dniu 7 marca 2013 r., sygn. akt I UK 533/12, ścisła wykładnia przepisów ustawy emerytalnej prowadzi do wniosku, iż z treści art. 50b ustawy emerytalnej (zgodnie z którym, przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy) - że do stażu uwzględnianego przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej na podstawie art. 50a zalicza się prace górnicze (oraz prace równorzędne z pracą górniczą) - wymienione w art. 50c ust. 1 i 2 ustawy świadczone w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy pod ziemią.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że w dotychczasowym orzecznictwie ani Sąd Najwyższy ani za nim Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił, w jaki sposób przedstawione powyżej rozumienie „wynikało” z treści tych przepisów, ani też nie wskazał, w relacji do jak ustalonych rozumień było ono ścisłym. Brak też wskazania normatywnych czy racjonalnych powodów do stawiania tezy o potrzebie ścisłej wykładni przepisów dotyczących emerytur górniczych.

W ocenie skarżącego zarówno wykładnia przepisów ustawy emerytalnej w zakresie objętym skargą jak również i ich stosowanie w dalszym ciągu przysparza trudności i skutkuje rozbieżnościami w wydawanych przez organy rentowe decyzjach oraz wyrokach sądowych, na poparcie tej tezy skarżący przytoczył szereg fragmentów orzeczeń, które mają świadczyć o występujących rozbieżnościach.

Pełnomocnik skarżącego podniósł, że prawidłowa wykładnia przepisów Rozdziału 3a Działu II ustawy o emeryturach i rentach z FUS powinna prowadzić do wniosku, że jeżeli pracownik świadczył pracę na stanowisku dozoru lub kierownictwa ruchu kopalń częściowo pod ziemią i częściowo na powierzchni (porównywalną do tej wymienionej w nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r.) oraz posiada stosowne zatwierdzenia Okręgowego Urzędu Górniczego - to okres tej pracy powinien zostać zakwalifikowany jako okres pracy górniczej. Podstawą do ustalenia długości okresów pracy górniczej powinna być wyłącznie umowa o pracę określająca wymiar czasu pracy oraz lista obecności potwierdzająca rzeczywisty okres wykonywania pracy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania albo oddalenie skargi kasacyjnej w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa radcowskiego za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne

zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4 poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych

przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepublikowane; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepublikowane; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

W niniejszej sprawie strona skarżąca nie wykazała, aby w orzecznictwie istniały rozbieżności co do wykładni przepisów dotyczących emerytur górniczych. Samo przytoczenie wyrwanych z kontekstu fragmentów uzasadnień, niekiedy nawet bez wskazania wyroku, z których pochodzą i bez porównania stanów faktycznych niniejszej sprawy i spraw, na które strona skarżąca się powołuje nie może uzasadniać przyjęcia, że występuje rozbieżność w orzecznictwie sądowym. Wręcz przeciwnie, od pewnego czasu orzecznictwo Sądu Najwyższego jest jednolite. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 u.e.r.f.u.s. nie może decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej kwalifikujący określone zatrudnienie jako pracę górniczą i wystawione na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym. Wymienione akty i dokumenty nie mogą bowiem przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2018 r., I UK 528/16, LEX nr 2449305). Sąd Najwyższy wskazywał również, że do stażu uwzględnianego przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej na podstawie art. 50a u.e.r.f.u.s. zalicza się prace górnicze (oraz prace równorzędne z pracą górniczą) - wymienione w art. 50c ust. 1 i 2 tej ustawy świadczone w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2013 r., I UK 533/12, LEX nr 1555244; wyrok Sądu Najwyższego z 23 października 2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718;

postanowienie Sądu Najwyższego z 23 sierpnia 2018 r., I UK 351/17, LEX nr 2558603). Orzecznictwo to ma charakter utrwalony i jednolity, zaś skarżący nie przedstawił przekonujących argumentów za potrzebą jego zmiany lub uzupełnienia.

Na marginesie należy zauważyć, że Sąd Najwyższy wskazywał również, że przepisy dotyczące emerytur górniczych wymagają ścisłej wykładni, bowiem stanowią przepisy szczególne, nadające szczególne uprawnienia tej grupie zawodowej związane ze specyfiką, obciążeniem oraz ryzykiem, jakie wiąże się z wykonywaniem pracy górniczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826).

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).